

Libia zbliża się do rozpadu

3 września 2013

Libijskie władze obiecały we wrześniu rozpocząć proces syna Muammara Kadafigo – Seifa al-Islama. Stanie on przed sądem pierwszej instancji w Trypolisie 19 września. Powiadomiła o tym Prokuratura Generalna kraju. Jednak, czy tak się stanie w rzeczywistości, jest dużym pytaniem.

Potomek Kadafigo został schwytany przez rebeliantów w listopadzie 2011 roku i od tego czasu jest przetrzymywany w więzieniu w mieście Az-Zintan. Władze lokalne ignorują żądania rządu co do przewiezienia Seifa al-Islama do stolicy. W rzeczywistości dzisiejsze regiony Libii żyją swoim życiem i nie podporządkowują się władzy centralnej.

Az-Zintan nie jest bynajmniej jedynym miastem, które odmawia podporządkowania się oficjalnym władzom Libii. W rzeczywistości, obecnie faktyczna jednolita władza w Libii jest po prostu nieobecna, uważa współprzewodniczący Rosyjskiego Komitetu Solidarności z Narodami Libii i Syrii Oleg Fomin: „Libia jest podzielona na oddzielne regiony, które nie podporządkowują się władzy centralnej. Nawet na niższym poziomie postępuje fragmentacja. W rzeczywistości w kraju rządzą bandyckie bandy, grupy zbrojne. Oni sami dyktują swoje prawa w tych miejscowościach, gdzie się znajdują, i ustalają tam swoje porządki. Oznacza to, że nie istnieje centralny organ, a władza znajduje się w rękach tych grup zbrojnych, między którymi stale są starcia.”

Jednym z najbardziej problematycznych regionów jest prowincja Cyrenajka. Tam wydobywa się około 80% libijskiej ropy naftowej. Jednak dochody z jej sprzedaży nie uzupełniają budżetu federalnego, ponieważ duża część czarnego złota rozkradana jest przez miejscowe bojówki plemienne i islamskie ugrupowania. Minister spraw wewnętrznych Libii Mohammed Khalifa al-Szejk próbował z nimi walczyć, jednak kiedy zdał

sobie sprawę o daremności tych wysiłków, poddał się do dymisji. Eksperci przewidują, że w przyszłości sytuacja będzie jeszcze gorsza.

Według dyrektora Centrum Partnerstwa Cywilizacji MGIMO Wieniamina Popowa: „Rząd centralny słabnie. Dotyczy to w szczególności stosunków między Trypolitanią a Cyrenajką. W 1950 roku, kiedy Libia uzyskała niepodległość, państwo to powstało z trzech regionów: Cyrenajki, Trypolitanii i Fazzanu. Fazzan jest dużym, ale pustynnym rejonem na południu. A Trypolitania, gdzie znajduje się stolica – Trypolis i Cyrenajka z jej centrum Bengazi, zawsze konkurowały ze sobą nawzajem.”

Muammar Kaddafi urodził się w Syrta – mieście w Trypolitanii. Mieszkańcy Cyrenajki podczas Dżamahirijji uważali, że władca faworyzuje swoich rodaków i dlatego czuli się pominięci. Nic dziwnego, że właśnie w Bengazi rozpoczęły się pierwsze wystąpienia przeciwko Kaddafiemu. Jednak po jego obaleniu wyjaśniło się, że postać Kaddafiego była tym elementem, która łączyła Libię jako jednolite państwo.

Po tym, jak ta klamra zniknęła, system zaczął się rozpadać, zaznacza Wieniamin Popow: „Kraj stopniowo rozpada się w oczach. A wiadomość o tym, że Az-Zintan nie chce oddać Seifa Kaddafiego jest bardzo charakterystyczna. Już trzy razy plemiona Cyrenajki oświadczały, że one bardzo chcą, aby Barka (tak po arabsku nazywa się ten region) stała się częściowo lub w pełni autonomiczna. Ale najważniejsze jest to, mówią oni, że region powinien mieć swoje własne prawa i mniej powinien zależeć od Trypolisu.”

Warto dodać, że operacja sił NATO, która zakończyła się usunięciem Kaddafiego, postawiła na krawędzi upadku nie tylko Libię. Rzecz polega na tym, że w armii lidera Dżamahirijji służyli Tuaregowie – lud zamieszkujący region na styku Libii, Nigru, Burkina Faso, Maroka, Algierii i Mali. Po obaleniu Kaddafiego ci dobrze wyszkoleni wojownicy wrócili do ojczyzny –

do północnej części Mali i ogłosili utworzenie tam własnego państwa – Azawadu. Wkrótce kontrola nad niektórymi miastami na terytorium Azawadu, w tym w jego stolicy Timbuktu, u Tuaregów zatrzymała islamistów. Separatystów udało się zwalczyć tylko po tym, jak na pomoc armii Mali przybyło francuskie wojsko.

Autor: Artiom Kobzew

Źródło: [Głos Rosji](#)